

środa, 28.08.2024

Ósma Homilia Jubileuszowa

Panie do kogo pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego!

Drodzy jubileuszowi Parafianie i mili Goście!

To już kolejna niedziela, podczas której słuchamy mowy eucharystycznej Pana Jezusa wygłoszonej w Kafarnauum po cudownym rozmnożeniu chleba. Wielu słysząc trudne słowa Jezusa o chlebie, którym ma być jego ciało – odeszło, mówiąc trudna jest ta mowa! Jezus kończy przemowę pytaniem skierowanym do uczniów: „Czy i wy chcecie odejść?” Piotr odpowiada: „Panie do kogo pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego”.

Słowa Jezusa, choć czasem trudne, mocne, wymagające - ale dają życie. Piotrowe wyznanie kieruje dziś naszą uwagę na moc tegoż słowa, zwłaszcza gdy czytane jest podczas Liturgii. Przypominają się słowa autora Listu do Hebrajczyków, który pisze: „Słowo Boże jest żywe i skuteczne, ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne rozsądzić myśli i zamiary serca”.

Podkreśla to też nasza ambona w jubileuszowym kościele. Zbudowana nie tylko wysoko nad innymi, by czytane słowo było słyszane, by głoszący był widziany, ale również aby podkreślić wagę, moc, życie, które daje to Boże Słowo.

Pierwotna ambona, która stała w tym miejscu w momencie konsekracji kościoła sprzed 100 laty, była wykonana z drewna i miała formę masywnego, prostopadłościanu, którego ściany były ozdobione rytmicznie ułożonymi ośmioma kwadratowymi podobnymi do dekoracji ławek. Ta pierwotna ambona została w 1931 r. zastąpiona obecną, wykonaną za 10 000 marek z szarego śląskiego marmuru w warsztacie opolskiego rzeźbiarza Kurta Spribille. Autorem jej architektonicznej struktury był z kolei Felix Hinssen, ten sam, który zaprojektował nastawę ołtarzową.

Najstarszym elementem ambony jest drewniany krzyż, pochodzący z XIX w., który wisiał w tym samym miejscu, bezpośrednio na ścianie, nad pierwotną, drewnianą amboną. Na baldachymie ukazana jest z kolei gołębica, symbol Ducha Świętego, przypominająca, że zarówno czytane tu Pismo św. jak i głoszone kazania są natchnione przez Ducha Świętego, o ile kaznodzieja czy słuchacze przywołują tegoż Ducha, otwierając swe serca na Jego działanie. Stąd też przed reformą liturgii przed kazaniem śpiewano pieśń do Ducha Świętego.

Najciekawszą architektonicznie częścią ambony są jej ściany ozdobione marmurowymi płaskorzeźbionymi wizerunkami Ewangelistów. Ukazani oni zostali w powłóczystrych szatach, ze swoimi atrybutami umieszczonymi w dolnych narożnikach i napisami, będącymi skrótami ich imion w lewych górnych kątach. Kolejno są to wizerunki św. Mateusza z przedstawieniem modlącego się anioła, św. Marek z głową lwa, św. Łukasz z głową woła i św. Jan z wizerunkiem orła.

Symbolika ta ma swój początek już w księdze Ezechiela, (księgę, którą to czytamy od dwóch tygodni w tygodniowej liturgii) w proroctwie mówiącym o rydwanie Bożym. Wraz z wielkim wiatrem i ognistym obłokiem, prorok dostrzegł cztery postacie, a każda z nich miała cztery twarze i cztery skrzydła. Każda postać posiadała twarz człowieka, lwa, orła i byka jednocześnie. "Szły tam, dokąd



duch je prowadził" - pisze Ezechiel (Ez 1,12).

Kolejny raz postacie pojawiają się w apokaliptycznej wizji św. Jana (J 4,7), gdy Apostoł widzi je przed Bożym tronem "pełne oczu z przodu i z tyłu" i każde z nich ma 3 pary skrzydeł. Wielbią one Boga mówiąc dniem i nocą: Święty, Święty, Święty, Pan Bóg wszechmogący, Który był i Który jest, i Który przychodzi.

Tradycja Kościoła przypisała te postacie autorom Ewangelii.

Starożytne teksty liturgiczne, których używano w czasie przygotowania katechumenów do chrztu, w następujący sposób pouczyły o atrybutach Ewangelistów: *Mateuszowi przypisywano symbol człowieka, ponieważ rozpoczyna on swój Ewangelię od obszernego opisu narodzenia naszego Zbawiciela i dokądnej Jego genealogii: Symbolem Ewangelisty Marka jest lew, gdy zaczyna on swój relację od opisu pobytu św. Jana Chrzciciela na pustyni. Symbolem św. Łukasza jest wół, gdy rozpoczyna swą Ewangelię od wiarytyni jerozolimskiej gdzie skądano Bogu ofiary, których symbolem jest wół, gdzie przy ołtarzu kadzenia ma miejsce zwiastowania narodzin Jana Chrzciciela Zachariaszowi. Jan podobny jest do orła, w nawiązaniu do Psalmu 103, w którym król Dawid pisze: Odnawia się mój odór? twoja jak orła (Ps 103,5) - Jan podaje wiarę pierwszego Kościoła w Jezusa, który umarł i zmartwychwstał.*

Ewangelia z języka greckiego oznacza Dobrą nowinę. I choć jest jedna to każdy z ewangelistów w inny sposób podszedł do opisu życia Jezusa. Dzięki tym czterem Ewangeliom mamy pełny obraz Jezusa: Człowieka, Boga, Zbawiciela i Mesjasza. Wszystkie te symboliczne stworzenia mówią najpełniej o samym Jezusie Chrystusie, co potwierdza starożytny tekst odkryty na marmurowym bloku w okolicach Lidii: Jezus "Jak człowiek cierpiać, jak lew zwyciężyć, jak orzeł wzleciać, jak wół został zabity na ofiarę"

„Panie do kogo pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego” – odpowiada dziś Piotr Jezusowi. I my nie znajdziemy gdzie indziej źródła życia wiecznego jak w Bożym Słowie, w Nim samym. Słuchajmy, zachowujmy, rozważajmy, wprowadzajmy je w życie. Prośmy o to Ducha Świętego, byśmy „nie byli tylko słuchaczami Bożego słowa oszukującymi samych siebie, ale wprowadzali je w czyn” – do czego zachęca nas św. Jakub w swym Liście Apostolskim. Wówczas my sami będziemy stawać się „żywą Ewangelią, Dobrą nowiną”.

Choć ze względu na renowację sufitu, nie używany jest ewangeliarz to przyniosłem dzisiaj najstarszy z nich. Ewangeliarz ten przed 25 laty został uroczystie intronizowany czyli wniesiony do kościoła i z niego odczytywane są fragmenty dobrej nowiny podczas Mszy św. świątecznych. Na jej obwolucie z przodu widnieje Chrystus Pantokrator a z tyłu właśnie atrybuty 4 Ewangelistów, przypominające nam wymowę tej naszej ambony.

Przyniosłem ewangeliarz, również dlatego, ponieważ przypomina nam, że człowiek, chrześcijanin jest często jedyną ewangelią, czytaną przez innych. Jesteśmy, współczesnym językiem mówiąc, skanowani, sczytywani, sprawdzani, czy moje chrześcijańskie życie jest autentyczne, czy żyje ewangelią, słowem Jezusa. Wielu ludzi, z którymi spotykamy się na co dzień, nie otworzyło ani razu księgi Pisma św., ale mają pod ręką nas – „żywą ewangelię”.

Na koniec jeszcze jedna zachęta do słuchania Słowa Bożego ale i dawania o nim świadectwa. Św. Paweł w 2 Liście do Koryntian pisze: „Wy jesteście naszym listem, pisany w sercach naszych, listem, który znają i czytają wszyscy ludzie. Powszechnie o was wiadomo, że jesteście listem Chrystusowym dzięki naszemu posługiwaniu, listem napisanym nie atramentem, lecz Duchem Boga żywego; nie na kamiennych tablicach, lecz na żywych tablicach serc”.

Na zakończenie Mszy św. zostaniemy posłani do świata jak Boże Listy, jak żywa Ewangelia – dajmy się przez innych sczytać, dając świadectwo dobrej nowiny. Z ufnością, pokorą i radością idźmy!